

Sygn. akt III AUa 1030/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krystian Serzysko
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska (spr.) SSA Dariusz Płaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **M. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawczynie M. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 maja 2016 r. sygn. akt V U 2635/15

**o d d a l a apelację.**

Sygn. akt III AUa 1030/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił odwołanie M. R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 16 września 2015 r., odmawiającej jej prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczynie M. R., ur. (...), na dzień 31 grudnia 2015 r. wykazała 29 lat, 10 miesięcy i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 23 lata, 7 miesięcy i 1 dzień pracy w szczególnym charakterze. Do dnia 31 sierpnia 2015 r. była zatrudniona jako nauczyciel. Ustalił też Sąd Okręgowy, że J. (...) posiadali gospodarstwo rolne w O.. J. N. przebywał na emeryturze, a jego żona F. nie pracowała. Prace w gospodarstwie rolnym wykonywała ich córka C. z mężem, która jako nauczycielka miała wakacje i wówczas przyjeżdżała do rodziców codziennie. Ponadto do gospodarstwa (...) przyjeżdżała wnioskodawczynie, a po godzinach pracy pomagała również A. Ź. – ciotka wnioskodawczynie. Gospodarstwo to miało 1,4126 ha, w tym część była zalesiona, ponadto była tam też zabudowa mieszkalna i gospodarcza. Uprawiano porzeczki, siano, zboże, owies, ziemniaki. Gospodarstwo było oddalone o 2 km

od miejsca zamieszkania wnioskodawczynie, która w okresie wakacyjnym jeździła tam rano, czasami też popołudniu, a zdarzało się też, że tam nocowała. Wykonywała prace pielęgnacyjne przy porzeczkach oraz ich zbiorze, co miało miejsce w lipcu, a także pomagała przy pracach żniwnych. W tym czasie wnioskodawczynie była uczennicą w III Liceum Ogólnokształcącym w O..

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o częściowo zeznania świadka A. Ż. oraz wnioskodawczynie, a także na podstawie zalegającej w aktach dokumentacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, powołał się na treść art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karty Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.) i stanął na stanowisku, że wnioskodawczynie nie spełniła przesłanek wymaganych dla nabycia prawa do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej. W myśl powołanego art. 88, nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele klas, szkół, placówek i zakładów specjalnych - dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Jakkolwiek wnioskodawczynie posiada 20 lat pracy nauczycielskiej i rozwiązała stosunek pracy, to jednak nie legitymuje się 30-letnim stażem okresów składkowych i nieskładkowych. W ocenie Sądu Okręgowego, do tego stażu nie można bowiem zaliczyć jako okresu uzupełniającego, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) – pracy sezonowej (wakacyjnej) wnioskodawczynie po ukończeniu 16 roku życia w gospodarstwie rolnym (...) w okresie od dnia 23 czerwca 1975 r. do 31 sierpnia 1978 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, której wymiar winien przekraczać połowę pełnego wymiaru czasu pracy. Tymczasem uwzględniając powierzchnię gospodarstwa rolnego (...), charakter prowadzonej tam produkcji, obecność w tym czasie innych osób oraz konieczność dojeżdżania tam przez wnioskodawczynię stwierdzić należy, że jakkolwiek wnioskodawczynie wykonywała pewne prace w tym gospodarstwie, to miały one charakter jedynie doraźnej pomocy. Nie była to zaś praca wykonywana w połowie pełnego wymiaru czasu pracy ani nie miała charakteru stałej pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w tym gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Okręgowego, nie było również podstaw do przyjęcia, że pomiędzy wnioskodawczynią a J. i F. N. doszło do zawarcia umowy o pracę, oraz że praca ta była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, co prowadziłoby do uznania spornej pracy jak okresu składkowego w oparciu o art. 6 ust. 2 pkt 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W spornym okresie wnioskodawczynie nie była domownikiem J. i F. N., którzy nie byli płatnikami składek, a ponadto w tym okresie nie była ona zgłoszona jako pracownik. Dodatkowo poza niewiarygodnymi twierdzeniami świadka A. Ż. oraz własnymi wnioskodawczynie nie przedstawiła przekonywujących dowodów wskazujących, iż za wykonywaną pracę było jej faktycznie wypłacane wynagrodzenie, jak również w jakiej było ono wysokości. Wobec tego uznał Sąd Okręgowy, że sporny okres nie mógł zostać uwzględniony do ogólnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczynie, co nie pozwala na przyznanie jej prawa do emerytury, o jakiej mowa w art. 88 Karty Nauczyciela. W konsekwencji na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

**Apelację** od wyroku wywiodła wnioskodawczynie M. R.. Zaskarżając go w całości, zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie udowodniła wymaganego 30-letniego stażu ubezpieczeniowego, pomimo iż na przestrzeni spornych lat 1975-1978 sezonowo, tj. w okresie wakacji, pracowała w gospodarstwie rolnym (...) w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, za co otrzymywała wynagrodzenie, a tym samym legitymuje się 30-letnim stażem wymaganym do nabycia prawa do emerytury. Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie jej prawa do emerytury, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelująca zakwestionowała nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji do jej stażu ubezpieczeniowego, okresów jej sezonowej pracy w gospodarstwie rolnym (...) w okresie wakacji przypadających w latach 1975-1978. Podniosła przy tym, że miała wówczas czas wolny od zajęć szkolnych i wykonywała pracę w

gospodarstwie przez ponad 4 godziny dziennie. Zajmowała się wszystkimi czynnościami przy produkcji rolnej, w szczególności przy prowadzonych zniwach i sianokosach, ale też przy sadzeniu i zbieraniu upraw oraz zbiorze owoców. Zdaniem apelującej, nawet jeżeliby przyjąć, że pracowała w gospodarstwie rolnym jedynie przez 1 miesiąc każdego wakacji (lipiec) i tak wystarczyłoby to do uzupełnienia jej stażu ubezpieczeniowego do wymaganych 30 lat.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadające w okresie od 23 czerwca 1975 r. do 31 sierpnia 1978 r. nie mogą zostać doliczone do ogólnego stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.), a w konsekwencji wnioskodawczyni nie spełnia wszystkich przesłanek warunkujących przyznanie emerytury wynikających z art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karty Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.). W świetle powołanego przepisu przyznanie emerytury w wieku obniżonym uzależnione jest od osiągnięcia trzydziestoletniego okresu zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, a także rozwiązania na swój wniosek stosunku pracy. Mając na uwadze treść zaskarżonej decyzji organu rentowego, nie kwestionującej legitymowania się przez wnioskodawczynię wymaganym stażem pracy w szczególny charakterze, zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że wnioskodawczyni w okolicznościach rozpoznawanej sprawy mogłaby legitymować się 30-letnim okresem składkowym i nieskładkowym jedynie w przypadku uzupełnienia brakującego ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresami pracy w gospodarstwie rolnym (organ rentowy uznał jej za udowodniony okres składkowy i nieskładkowy wynoszący łącznie 29 lat, 10 miesięcy i 10 dni). W myśl regulacji zawartej w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury istnieje możliwość uzupełnienia, w niezbędnym zakresie, brakujących okresów składkowych i nieskładkowych, poprzez doliczenia przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia (traktując je jak okresy składkowe). W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że uwzględnienie przy ustalaniu uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) jest możliwe w przypadku łącznego spełnienia dwóch warunków, a mianowicie, gdy wykonywanie czynności rolniczych odbywa się zgodnie z warunkami określonymi w definicji „domownika” oraz gdy czynności te są wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy tj. minimum 4 godziny dziennie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewłaściwe jest jednak odwoływanie się do definicji legalnej domownika zawartej w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm.), zgodnie z którą za domownika uważa się osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy (art. 6 pkt 2 powołanej ustawy). W niniejszej sprawie należy odwołać się do definicji domownika zawartej w przepisie art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (j.t. Dz. U. z 1989 r. Nr 23 poz. 133 ze zm.), zgodnie z którym pod pojęciem domownika rozumie się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania. W odniesieniu do tej kwestii Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r. I UK 491/15, (LEX nr 2242375). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro w stażu ubezpieczeniowym uprawniającym do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym, które począwszy od dnia 1 stycznia 1983 r. stanowiłyby tytuł podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownika, to kwalifikacji tej pracy należy dokonać według przepisów obowiązujących w tej dacie tj. na podstawie art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, która obowiązywała od dnia 1 stycznia 1983 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że przepis art. 10 ust.

1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dotyczący pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia) nie jest adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, ponieważ takich osób (rolników i domowników) dotyczy art. 10 ust. 1 pkt 1 tej ustawy (mówiący o okresie ubezpieczenia społecznego rolników, za który opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki). Natomiast cała regulacja art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nawiązuje do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników i w sposób wyraźny wyłącza możliwość podwójnego uwzględniania tego samego okresu ubezpieczenia do ustalania prawa do świadczeń emerytalnych i rentowych z systemu powszechnego i rolniczego. Przepisy art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, chociaż nie odsyłają wprost do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to operują datami istotnymi w punktu widzenia tego ubezpieczenia. Dotyczą one osób, które w wymienionych okresach nie podlegały ubezpieczeniu społecznemu rolników z uwagi na to, że system taki nie istniał (rolnicy przed dniem 1 lipca 1977 r.) lub nie obejmował danej kategorii podmiotów (domownicy przed dniem 1 stycznia 1983 r.), ale po datach wskazanych w art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zostały tym systemem objęte. Dla osób, które nie są ani rolnikami ani domownikami rolnika, wraz z nadejściem dat 1 lipca 1977 r. i 1 stycznia 1983 r. nie nastąpiła zmiana ich statusu prawnego z niepodlegających na podlegające rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że w omawianym wyroku Sąd Najwyższy przeprowadził obszerną analizę dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego kwestii zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, szeroko odwołując się do innych orzeczeń w tym przedmiocie i jednocześnie zauważając, że w pewnym okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowana była linia orzecznicza abstrahująca od konieczności spełniania warunków „domownika” przez osoby ubiegające się o zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy podnosił, że kontynuowanie i dalsze akceptowanie takiej linii orzeczniczej prowadziłyby do nierównego traktowania ubezpieczonych w takim znaczeniu, że osoby wykonujące pracę w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia miałyby możliwość zaliczenia tego okresu tylko do dnia 1 stycznia 1983 r., gdyby taka praca była wykonywana i nie było wymagane spełnienie dalszych przesłanek tj. spełnienie warunków „domownika” zawartych w ustawie obowiązującej od dnia 1 stycznia 1983 r. Byłaby to nierówność w stosunku do tych osób, co do których ustawodawca w art. 2 pkt 2 i art. 1 powołanej ustawy, nie dawałby już takiej możliwości. Z tego względu Sąd Najwyższy wywiódł, że także w okresie poprzedzającym dzień 1 stycznia 1983 r., gdy ten okres mógł być na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zaliczony jako uzupełniający okres składkowy do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, musiały być spełnione przesłanki wynikające z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Przechodząc zatem do sedna zagadnienia trzeba zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, za domownika uważa się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania. Niewątpliwie przesłanki te są nieco inne, od badanych przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ definicja domownika wynikająca z ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników zawęża zakres podmiotowy tego pojęcia wyłącznie do osób bliskich rolnikowi, jak też wprowadza dodatkowe kryterium w postaci stałości pracy w gospodarstwie rolnym. Niemniej poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dotyczące pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym (...), które Sąd Apelacyjny w całości podziela, są wystarczające i miarodajne aby stwierdzić, że praca ta nie była wykonywana na warunkach domownika, o jakich mowa w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Z ustaleń tych jednoznacznie bowiem wynika, że wnioskodawczynie nigdy nie pozostawała z J. i F. N. we wspólnym gospodarstwie domowym, była dla nich osobą obcą, a i praca wnioskodawczynie w ich gospodarstwie rolnym nie stanowiła dla niej głównego źródła utrzymania. Wnioskodawca pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami, którzy zapewniali jej utrzymanie. Zatem okoliczność, że pojęcie domownika z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin nie było zawężone wyłącznie do osób bliskich rolnikowi (wnioskodawczynie początkowo nawet twierdziła, że była osobą bliską dla J. i F. N.), nie mogła w ostatecznym rozrachunku doprowadzić do uznania jej pracy w tym gospodarstwie (niezależnie od charakteru i

wymiaru tej pracy) za spełniającą wymogi z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Praca ta nie była bowiem wykonywana przy spełnieniu kryteriów „domownika”.

Całkowicie trafne są natomiast wywoły Sąd pierwszej instancji, iż nie było podstaw do uznania spornej pracy wnioskodawczyni w okresach wakacyjnych w latach 1975-1978 na rzecz J. i F. N., jako okresu składkowego, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w tym m.in. zatrudnienie po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową. Tymczasem z ustaleń faktycznych nie wynika, aby wnioskodawczyni pozostawała w stosunku pracy z J. i F. N., nie wynika też aby za sporne okresy zatrudnienia wnioskodawczyni była opłacona składka na ubezpieczenia społeczne, a nadto aby wnioskodawczyni wykonywała sporną pracę w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Już z samego charakteru oraz powierzchni gospodarstwa rolnego (...) wynika, że nie była tam konieczna także stała praca wnioskodawczyni w wymiarze ponad 4 godziny dziennie. Prace w tym gospodarstwie w tym samym czasie miała przecież stale wykonywać córka J. i F. N. wraz z mężem, a także A. Ż.. Dodatkowo ani J. N. (który przebywał już na emeryturze), ani F. N. nie zajmowali się inną pracą poza gospodarstwem. Nie wydaje się aby w gospodarstwie o wielkości 1,4 ha (zresztą częściowo zalesionym i zabudowanym) było celowe zatrudnienie do pracy kolejnej, szóstej osoby. Tym bardziej, że wnioskodawczyni nie zamieszkiwała w bezpośredniej bliskości gospodarstwa rolnego (...) i musiała tam dojeżdżać ok. 2 km. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że w okresach wakacji szkolnych wnioskodawczyni wykonywała pewne prace na rzecz J. i F. N. w ich gospodarstwie, jednak nie zasługują na wiarygodność jej zapewnienia, że była to praca wykonywana codziennie przez co najmniej 4 godziny i za odpowiednim wynagrodzeniem. Tym bardziej, że jej twierdzenia wzajemnie się wykluczały. Najpierw w odwołaniu określała J. i F. N., jako osoby bliskie (krewne), a później przyznała, że były to osoby dla niej obce. Początkowo nie twierdziła też, że za pracę w ich gospodarstwie otrzymywała wynagrodzenie, a wprost przeciwnie w odwołaniu podnosiła iż nie była związana z rolnikami stosunkiem pracy. Natomiast w apelacji stwierdziła wprost, że otrzymywała wynagrodzenie za pracę.

Reasumując, trafne są wnioski Sądu pierwszej instancji, że sporne okresy w latach 1975-1978 nie mogły zostać uwzględnione do okresów składkowych wnioskodawczyni, ani też uwzględnione jako okresy uzupełniające. W rezultacie nie została przez nią spełniona przesłanka posiadania 30 lat tych okresów, od której zależało nabycie prawa do emerytury w oparciu o art. 88 Karty Nauczyciela.

Ponieważ zaskarżony wyrok jest trafny i odpowiada prawu, a wywieziona apelacja nie zawierała usprawiedliwionych zarzutów, Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej wymienionych przepisów prawa materialnego i w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację tę oddalił.

Monika Kowalska Krystian Serzysko Dariusz Płaczek